# brudna małpa, niech żyje król

Nosze biały tees, (oh) 3xs
Na szyi Jezus (?)
Z góry widzi mnie
Leci Billy Jean
To z winyli dźwięk
Kumple pili lean (ja nie)
Wolę kminić cash
Młody biznesmen
Skurwielu i nie nosze (?) (?)
Imponuję tym skurwysynom jak lecę
Te linie sam zobacz jak siedzą
Pora odpulić populizm na scenie
Dziecino tu pora na przełom
Kolorowe buźki robią to pod papier
To jednie moda na sezon
Gdy diabeł (?) duchem matkojebcy czują strach
Jebie mnie papier za duszę
Chuj co mówi wujek Sam
Czasem chcą mnie dopaść, głupcze
Potem zawsze ból i płacz
Jestem słaby i rozpadnę w końcu się jak cały świat
(Ciągle, ciągle, ciągle, ciągle ciągle)

Ciągle z tyłu kminią Suko niezłe żarty
Ten syf co rzucam na bit w końcu będzie legendarny
Kładę chuja na układy no i wbijam w wasze pakty
Niech żyje król, niech żyje król niech żyje król, niech żyje król! (o!)
Gdybym nie przestał miałbym sukces w rękach
Czuje się jak nowy Asap
Wrogowie życzą mi krzywdy to dziwne bo sami płoną w papierkach
Bóg wie ile w wersach kładę serca
Niech żyje król, niech żyje król niech żyje król, niech żyje król!

Ciągle z tyłu kminią Suko niezłe żarty
Ten syf co rzucam na bit w końcu będzie legendarny
Kładę chuja na układy no i wbijam w wasze pakty
Niech żyje król, niech żyje król niech żyje król, niech żyje król! (o!)